

Sygn. akt IV Ka 591/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Marcelina Żoch

przy udziale Grzegorza Howorskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 r.

sprawy **G. J.**

syna A. i A. z domu W.

urodzonego (...) w Z.

oskarżonego z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich

z dnia 13 lipca 2017 r. sygnatura akt II K 111/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczenie w punkcie II dyspozycji dotyczące środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych ogranicza do tych pojazdów, do których uprawnia kategoria „B” ;

II. w pozostałym zakresie tenże wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym , zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt IV Ka 591/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2017r. Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich, w sprawie o sygn. akt II K 111/17, uznał G. J. za winnego tego, że W dniu 06 marca 2017 roku w P. woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, wyniki badań 0,58 mg/l, 0,57 mg/l, 0,57 mg/l, 0,55 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki V. (...) nr rej. (...), to jest występku z art. 178a§1 kk za który na podstawie art. 178a§1 kk wymierzył karę grzywny 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20,00 (dwudziestu 00/100) złotych, a na podstawie art. 42§ 2kk i art. 43§3 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat zobowiązując do zwrotu dokumentu uprawniającego do kierowania pojazdami. Na podstawie art. 43a§2 kk orzekł wobec oskarżonego

świadczenie pieniężne w kwocie 5000,00 (pięć tysięcy 00/100) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Ponadto zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa

Z wyrokiem tym nie pogodził się oskarżony, który za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżył orzeczenie w całości na swoją korzyść zarzucając:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia;
- 2) a w związku z tym obrazę przepisów prawa materialnego, tj. 5 § 2 kk i art. 178 a § 1 kk;
- 3) rażącą niewspółmierność środka karnego polegającego na orzeczeniu wobec oska różnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym.

Mając na względzie powyższe apelujący wniósł o:

- 1) zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów;
- 2) ewentualnie zmianę wyroku w pkt. II i orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii B w ruchu lądowym na okres 3 lat;
- 3) względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w zakresie, w którym obrońca zarzucał rażącą niewspółmierność środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez okres 3 lat.

Z ustaleń sądu, w tym i sądu odwoławczego, wynika bowiem, że G. J. utrzymuje siebie i swoją rodzinę pracując jako kierowca w kamieniołomach. Współprowadzi także gospodarstwo rolne i uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi przeznaczonym do tych prac są mu niezbędne. Orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w tych okolicznościach pozbawiłoby oskarżonego możliwości zarobkowania i utrzymania rodziny.

W tym też zakresie, mając na uwadze to, że dotychczasowy sposób życia i zachowanie oskarżonego, jako kierującego, budził zastrzeżenia jedynie w związku z prowadzeniem pojazdów, dla których wymagane jest uprawnienie kategorii „B”, w tym zakresie sąd odwoławczy utrzymał zakaz ich prowadzenia na okres 3 lat.

Odnosząc się natomiast do zarzutu błędnego ustalenia, iż jest on sprawcą występku z art. 178a§1 k.k i by sąd meriti miał w tym zakresie dopuścić się obrazy prawa materialnego – art. 5§2 k.k. i art. 178a§1 k.k., to apelujący nie tylko nie ma racji, ale i błędnie sformułował zarzut. Jest on bowiem wewnętrznie sprzeczny. Nie można jednocześnie skutecznie podnosić zarzutu obrazy prawa materialnego i błędu w ustaleniach faktycznych. Oba zarzuty wykluczają się wzajemnie.

Przypomnieć zatem autorowi apelacji należy, że zarzut obrazy prawa materialnego polega na tym, że sąd, do prawidłowo ustalanego stanu faktycznego nie zastosował danego przepisu, choć był do tego zobligowany, bądź też zastosował dany przepis, choć uczynić tego nie mógł.

Skoro zatem kwestionowane są ustalenia faktyczne, trudno uznać, że sąd miałby dopuścić się obrazy prawa materialnego.

Nadto nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że przepis art. 5§2 k.p.k. (art. 5§2 k.k. określa zasadę terytorialności) jest przepisem materialnym, jest to bowiem zasada procesowa, jeśli tak to, ewentualnie można by podnosić zarzut obrazy prawa procesowego.

Abstrahując jednakże o tych błędów środka zaskarżenia, sąd ad quem wskazuje, że zgromadzony w toku postępowania dowodowego materiał dowodowy, oceniony z poszanowaniem zasady swobodnej oceny materiału dowodowego (art. 7 k.p.k.), nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że 6 marca 2017r. G. J. popełnił przypisane mu przestępstwo, tj. kierował samochodem V. (...) nr rej. (...), mając 0,57 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, co ujawniło badanie stanu jego trzeźwości.

W tym zakresie w pełni uprawnione było przyznanie wiarygodności depozycjom funkcjonariuszy Policji - D. G. i T. M.. Nie ma żadnych racjonalnych powodów, by wątpić w ich relacje tym bardziej, że powodem zatrzymania do kontroli były niezapięte pasy bezpieczeństwa, a nie podejrzenie nietrzeźwości kierującego.

Dyskredytowanie wiarygodności D. G. i T. M. poprzez wskazywanie, iż odwoływali się do uprzednio złożonych zeznań jest nie tylko nieskuteczna, ale i niezgodna z rzeczywistym przebieg ich przesłuchania.

Funkcjonariusze ci nie byli bowiem przesłuchiwanie w toku postępowania przygotowawczego, a sąd odczytał i okazał świadkom dokumentację, którą sporządzili na miejscu interwencji (k. 31v o 32 i 40v - 41). W sytuacji kiedy od zatrzymania oskarżonego do wykonania z jego udziałem czynności ustalających stan nietrzeźwości do momentu przesłuchania, minęło kilka miesięcy, trudno wymagać by świadkowie z fotograficzną dokładnością relacjonowali przebieg zatrzymania i kontroli oskarżonego. Zwłaszcza, że takich, i podobnych, zdarzeń, z racji wykonywanych czynności służbowych, mają wiele.

Odwoływanie się przez obrońcę do zeznań T. R. nie może być skuteczne i zasadnie Sąd a quo wskazał powody, dla których, dokonując rekonstrukcji wydarzeń, uwzględnił je jedynie w tym zakresie, w jakim świadek wskazał, że oskarżony był na podwórku i rozmawiał z policjantem. Okoliczność ta w żaden sposób nie świadczy o tym, że to nie oskarżony kierował samochodem.

Próba wykazania, że kierowcą był ktoś inny, kogo oskarżony nie chce ujawnić, jest nie tylko nieskuteczna, ale i nielogiczna. Ów tajemniczy kierowca musiałby bowiem zdematerializować się, przez co funkcjonariusze w samochodzie, z którym się mijali, dostrzegając niezapięte pasy właśnie u kierowcy. Wszak widzieli jedynie G. J., którego T. M. zapamiętał z wcześniejszych kontroli drogowych.

Oczywiście bezpodstawny i wręcz zadziwiający jest zarzut apelującego, że zastosowana wobec oskarżonego procedura zatrzymania i przebadania stanu trzeźwości była nieprawidłowa, bo „winni go zatrzymać, zaczekać aż powróci do trzeźwości i przedstawić zarzuty” (k.59).

Wskazać zatem wypada, że badanie stanu trzeźwości oskarżonego i ujawnienie, że prowadził samochód mając 0,59 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu miało miejsce **06.03.2017r.**, (k.1 – 3) zaś jego przesłuchanie w charakterze podejrzanego nastąpiło w dniu **30.03.2017r.** (k.19) i wówczas nie skorzystał z prawa do złożenia wyjaśnień i przedstawienia swojej wersji wydarzeń.

Oskarżony miał zatem wystarczająco dużo czasu, by wytrzeźwieć. Sugestia apelującego, iż do tego czasu winien był być zatrzymany, czyli pozbawiony wolności (k. 59), wręcz zaskakuje.

Z tych też względów zarzut, iż sąd meriti błędnie ustalił, że to G. J. kierował 06.03.2017r. samochodem jest chybiony, a zaskarżony wyrok, ze zmianą dotyczącą środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, tj. zawężenie zakresu jego obowiązywania, utrzymany został w mocy.

Mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego, brzmienie art. 636§1 k.p.k. oraz tzw. względy słuszności, sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od obowiązku poniesienia kosztów sądowych związanych z apelacją jego obrońcy i wydatkami związanymi z tym postępowaniem, obciążył Skarb Państwa.